doi:10.32020/ArtandDoc/32/2025/27

OD ESTETYKI PROCESU TWÓRCZEGO DO ESTETYKI ETHOSOFICZNEJ

Red.
Grzegorz WYCZYŃSKI
Karkonoska Akademia Nauk Stosowanych w Jeleniej Górze

WSTĘP od Redaktora

doi:10.32020/ArtandDoc/32/2025/28

Koncepcja estetyczna Bogusława Jasińskiego, wyłożona w książce pt. *Estetyka po Estetyce*, stanowi z jednej strony reakcję na przemiany, jakim sztuka podlegać zaczęła wraz z wystąpieniami awangardy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku, z drugiej zaś wpisana jest w konkretną ramę filozoficzną. Ramy tej dostarcza ethosofia – autorskie stanowisko wypracowane przez polskiego myśliciela, będące próbą uporania się z kryzysem filozofii oraz – mówiąc ogólniej – całej zachodniej kultury, która wraz z rozwojem naukowo-technicznym wkroczyła na drogę problematycznego zerwania z obiektywnym porządkiem rzeczywistości, aby zamknąć się w spreparowanych przez siebie ramach. W związku z tym o *Estetyce po Estetyce* mówić można na różne sposoby, wychodząc z odmiennych punktów widzenia. Pytać o jej filozoficzne ufundowanie oraz konteksty (także te polemiczne), zderzać ją ze zjawiskami artystycznymi, do opisu których aspiruje, a w końcu zastanawiać się nad socjologiczną zasadnością proponowanej przez Jasińskiego koncepcji społecznej, mającej na celu umożliwienie wszystkim ludziom (a nie jedynie 'zawodowym' artystom) odblokowania tkwiących w nich dyspozycji twórczych.

Jedna z głównych tez *Estetyki po Estetyce* stwierdza, iż kategoria przedmiotu artystycznego straciła współcześnie swój absolutny charakter, gdyż liczni twórcy nie chcą już tworzyć dzieł, ale sytuacje, rozgrywające się tu i teraz, wtapiające się w tkankę życia codziennego oraz aktywnie angażujące odbiorcę. Teza ta zasługuje niewątpliwie na uwagę, gdyż współczesna kultura – abstrahując od dzielenia jej na formy 'niskie' i 'wysokie' – staje się coraz bardziej interaktywna, partycypacyjna,

wariacyjna. W związku z tym warto podjąć również namysł na tym, na ile koncepcja Bogusława Jasińskiego może zostać odniesiona do form, którym sam autor nie poświęcił w swojej książce uwagi. Próba taka podjęta została przez Grzegorza Wyczyńskiego, analizującego w zaproponowanym przez siebie tekście estetykę ethosoficzną w kontekście m.in. gier cyfrowych („Wokół Estetyki Ethosoficznej Bogusława Jasińskiego. Filozofia – Gry Cyfrowe – Kino"). Zderza to już sformułowaną teorię z nowymi obszarami empirycznymi, pozwalając na weryfikację jej przedmiotowego zakresu oraz dając asumpt do głębszego w nią wniknięcia.

O szerszą analizę artystycznych konkretów – zintegrowanie filozoficznej teorii, rozwijanej i wykładanej na wysokim poziomie abstrakcji, z krytyką oraz historią sztuki – dopomina się w swoim tekście Elżbieta Łubowicz („Krytyka Sztuki Jerzego Ludwińskiego a Estetyka Procesów Twórczych Bogusława Jasińskiego"). Autorka wchodzi również w polemiczny dialog ze stanowiskiem Jasińskiego, akcentując niezbywalność kategorii przedmiotu artystycznego w refleksji estetycznej.

Refleksja Bogusława Jasińskiego nacechowana jest wyraźną orientacją polemiczną – zakwestionowanie absolutności optyki przedmiotowej przesuwa punkt ciężkości myślenia estetycznego na procesy twórcze, które nie muszą już obiektywizować się w postaci gotowych dzieł sztuki. Proces tworzenia aktywnie angażuje wtedy uczestniczące w nim podmioty, sprawiając, że przestają one być jedynie interpretatorami dostępnych im utworów. Zmienia się w związku z tym sposób rozumienia krytycznych funkcji sztuki. Jej zadaniem nie jest już tworzenie obiektów służących jakiejś sprawie politycznej (np. rewolucji, poprawie sytuacji życiowej określonych grup społecznych) lub przyczyniających się do kształtowania umysłów swoich odbiorców. Zakwestionowaniu ulegają również mimetyczne oraz realistyczne podejścia w estetyce – dzieła odtwarzające daną rzeczywistość historyczną, nawet w sposób krytyczny, nigdy nie są w stanie wykroczyć poza paradygmat podmiotowo-przedmiotowy i uniknąć ryzyka utowarowienia. To właśnie uczestnictwo w procesie twórczym, wyzwalające uśpiony potencjał jednostki oraz pozwalające jej na artykulację własnych sposobów istnienia, pozwala na inne ustosunkowanie się do rzeczywistości, wymykające się strukturom zreifikowanego kapitalizmu.

Na ten socjopolityczny aspekt myśli Jasińskiego mocny nacisk kładzie w swojej wypowiedzi Edward Karolczuk („Estetyka Sztuki Efemerycznej"). Autor nie tylko tropi wspomniane wątki w *Estetyce po Estetyce*, ale także ujmuje je w perspektywie historycznej, rzucając światło na polityczne zaangażowanie twórców awangardowych oraz wpływ czynników pozaartystycznych na społeczne funkcjonowanie sztuki.

Radykalność ambicji, jakie przyświecają nie tylko *Estetyce po Estetyce*, ale także całemu projektowi ethosoficznemu sprawia, że niewątpliwie warto poświęcić im uwagę oraz trud namysłu. Ambicje te wyrażają się również w fakcie znoszenia sztywnych granic pomiędzy dyscyplinami, a więc w tworzeniu intelektualnej przestrzeni, gdzie namysł estetyczny przechodzi w społeczny, ten zaś wybiega ku problematyce antropologicznej. Dlatego warto o prezentowaną myśl pytać, ścierać się z nią i dyskutować albo próbować ją rozwijać.

Sztuka i Dokumentacja nr 32 (2025) | *Art and Documentation* no. 32 (2025) • ISSN 2080-413X • e-ISSN 2545-0050 • doi:10.32020/ARTandDOC

BOGUSŁAW JASIŃSKI

ESTETYKA

PO ESTETYCE

PROLEGOMENA DO ONTOLOGII PROCESU TWÓRCZEGO